

Góralski, Wojciech

Proces beatyfikacyjny arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego i biskupa Leona Wetmańskiego

Notatki Płockie 39/3-160, 37-39

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PROCES BEATYFIKACYJNY ARCYBISKUPA ANTONIEGO JULIANA NOWOWIEJSKIEGO I BISKUPA LEONA WETMAŃSKIEGO

I

Złowroga napaść Niemiec hitlerowskich na Polskę, a następnie mroczny okres okupacji brutalnie wyrwały spośród żywych miliony Polek i Polaków okrywając wielu z nich chwałą prawdziwych bohaterów i męczenników. Nie zabrakło w ich szeregach polskich kapłanów, którzy składając na ołtarzu wiary i patriotyzmu daninę życia wymownie potwierdzili swą niezłomną wierność Bogu, Ojczyźnie i Kościołowi. Zakrojona na szeroką skalę przez okupanta eksterminacja polskiego duchowieństwa nie ominęła prastarej diecezji płockiej, która w latach 1939 - 1945 złożyła świadectwo męczeńskiej krwi w osobach dwóch biskupów, 110 księży i trzech alumnów Seminarium Duchownego. Oddając życie za wiarę i Ojczyznę przeszli oni zwycięsko przez najcięższą w ich życiu próbę opromieniając nieprzejechaną nienawiść prześladowców heroiczną miłością Boga i człowieka. Temu pokąźnemu orszakowi płockich duchownych - męczenników, upamiętnionych tablicą wspomnieniową umieszczoną u wejścia do bazyliki katedralnej, przewodzi abp Antoni Julian Nowowiejski /1858 - 1941/, długoletni biskup płocki /od 1908r./ oraz jego biskup pomocniczy /od 1927 r./ Leon Wetmański /1886-1941/. Obydwaj pasterze Kościoła Płockiego, po rocznym osadzeniu ich w Słupnie k. Płocka /28 II 1940 r./, zostali wywiezieni /8 III 1941r./ do obozu hitlerowskiego w Działdowie, gdzie w 1941 r. ponieśli śmierć: abp Nowowiejski najprawdopodobniej 28 maja, zaś bp Wetmański - 10 października /według oficjalnego dokumentu władz niemieckich/¹.

Zdecydowana, nieugięta i pełna miłości dla współwzięźniów postawa obydwu biskupów jako Polaków i hierarchów Kościoła katolickiego, znamionująca ich w obozie działdowskim, pozwoliła ocalałym przy życiu towarzyszyć obozowej niedoli czcici ich - już wkrótce po śmierci - jako prawdziwych męczenników. Ich kult szerzył się coraz bardziej w diecezji płockiej obejmując także inne regiony kraju. W opinii naocznych świadków: świeckich i duchownych, zarówno sędziwy Arcybiskup, jak i będący w sile wieku jego Biskup pomocniczy, znosili udręki obozowe z ogromną godnością, spokojem i wiarą podnosząc na duchu licznych współwzięźniów. Pozostając ich duchowymi przywódcami Biskupi z Płocka spotkali się za życia z głębokim uznaniem, szacunkiem i podziwem, po śmierci zaś ich osoby otoczono wspomnianym już kultem religijnym, oddawanym męczennikom.

II

Myśl o potrzebie wszczęcia procesu zmierzającego do formalnego uznania męczeństwa abpa Nowowiejskiego i wyniesienia Go na ołtarze przejawiał w czerwcu 1947 r. ks. T. Trzeciński, proboszcz w Kuczborku². Zamysł ten ogarnął również wielu innych kapłanów diecezji, gdy ks. W. Jezusek opublikował "Męczeński koniec arcybiskupa Antoniego Nowowiejskiego, biskupa płockiego /1858-1941/"³. Sam zresztą autor tego cennego opracowania czynił już od 1945 r. usilne zabiegi o uzyskanie bliższych danych na temat pobytu w obozie i śmierci obydwu Biskupów, zapewne z myślą o przyszłej beatyfikacji.

Gorącym rzecznikiem procesu beatyfikacyjnego abpa Nowowiejskiego /z towarzyszami męczeństwa/ okazał się ks. W. Helenowski, proboszcz w Sochocinie. Z jego to inicjatywy diecezja otrzymała okolicznościowy druk ulotny, zawierający modlitwę o wyniesienie na ołtarze Arcybiskupa z towarzyszami, zatwierdzoną przez biskupa płockiego Tadeusza Pawła Zakrzewskiego 11 II 1959 r.⁴. Ulotka ta otrzymała następnie jeszcze dwa wydania. W siedem lat później, gdy mijało 25 lat od śmierci abpa Nowowiejskiego, ks. Helenowski skierował do kapłanów diecezji płockiej specjalny list z 28 V 1966 r., wzywający ich do zwrócenia się do biskupa płockiego o wszczęcie sprawy beatyfikacyjnej Męczenników z Działdowa, jeśli uznają to w swoim sumieniu za wskazane⁵. Jednocześnie podarował wszystkim parafiom diecezji płockiej wykonane w dwóch rzutach dębowe pulpity do mszału, upamiętniające męczeństwo Biskupów i Kapłanów zamordowanych w Działdowie, kościołom zaś parafialnym Działdowa, Słupna i katedry płockiej oraz kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku ofiarował pamiątkowe kielichy mszalne, wykonane ze srebrnej blachy z wmontowanymi medalionami abpa Nowowiejskiego i bpa Wetmańskiego. W 1956 r. duchowieństwo diecezji ufundowało - w hołdzie dla Męczenników - pomnik Arcybiskupa w kaplicy św. Zygmunta oraz płytę pośmiertną biskupa Wetmańskiego w kaplicy Najświętszego Sakramentu w katedrze płockiej.

W 1967 r. ks. L. Lissowski, proboszcz i dziekan w Sierpcu, do listu skierowanego do biskupa płockiego Bogdana Sikorskiego załączył przyczynki do biografii Arcybiskupa i Biskupa dając wyraz przekonaniu, iż obydwaj "co rychlej zaliczeni będą w poczet świętych"⁶. W tym samym roku wniosek o wszczęcie pro-

cesu beatyfikacyjnego abpa Nowowiejskiego, bpa Wetmańskiego i Towarzyszy męczeństwa zgłosili do biskupa płockiego Bogdana Sikorskiego kapłani dekanatu płońskiego, zgromadzeni na jednej z konferencji dekanalnych, a ponadto księża: L. Lissowski, M. Okólski, W. Helenowski, Sz. Ryglewicz, S. Tenderenda i F. Gołaszewski⁷. Okazję ku temu stworzyła uroczystość poświęcenia - w dniu 12 VI 1967 r. w kościele parafialnym w Działdowie - tablicy upamiętniającej męczeńską śmierć Arcybiskupa, bpa Wetmańskiego, 47 kapłanów i 1 alumna diecezji płockiej.

Z okazji 40 rocznicy śmierci Arcybiskupa, bp Bogdan Sikorski, na życzenie wielu kapłanów, zatwierdził w dniu 31 VII 1981 r. tekst nowej modlitwy o jego beatyfikację, nieco wcześniej zaś, 31 V 1981 r., wspomnianą rocznicę uroczystie obchodzono w katedrze płockiej⁸.

Kolejny asumpt do podjęcia myśli o beatyfikacji Arcybiskupa - Męczennika stworzyła nadchodząca 50 rocznica jego śmierci. Uroczystości związane z obchodami tego jubileuszu, m. in. poświęcenie w dniu 5 V 1991 r., przez kard. Józefa Glempa, prymasa Polski, ufundowanego przez duchowieństwo diecezji pomnika Arcybiskupa wzniesionego przed kościołem św. Jana Chrzciciela w Płocku, a także modlitwa Ojca Św. Jana Pawła II przed tym pomnikiem w dniu 7 VI 1991 r. /podczas wizyty w Płocku/ sprawiły, iż myśl o beatyfikacji Męczenników Płockich odżyła na nowo. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zaistniała w tym czasie szczególna okoliczność, która niewątpliwie przesądziła o nadaniu sprawie beatyfikacji wiążącego biegu.

W nawiązaniu do uchwały Konferencji Biskupów Diecezjalnych z 28 II 1991 r., odnośnie do procesu kanonizacyjnego bł. Michała Kozala z towarzyszami męczeństwa, zaaprobowanej przez rzymską Kongregację ds. Kanonizacyjnych, biskup wrocławski Henryk Muszyński poinformował pismem z 4 III 1991 r. biskupa płockiego Zygmunta Kamińskiego o możliwości zgłoszenia do wspomnianego procesu pięciu kandydatów z diecezji płockiej /podobnie jak z pozostałych diecezji polskich oraz prowincji zakonnych/, którzy ponieśli śmierć - zadaną lub zaistniałą w wyniku uderzeń obozowych /"ex aerumnis carceris"/ - za wiarę ze strony nazizmu hitlerowskiego. Wówczas to Biskup Płocki zdecydował się podać jako kandydatów do beatyfikacji abpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bpa Leona Wetmańskiego. Jednocześnie zatwierdził kolejny tekst modlitwy o beatyfikację Arcybiskupa⁹.

Postulatorem sprawy kanonizacji bł. Michała Kozala wraz z Towarzyszami biskup wrocławski Henryk Muszyński ustanowił ks. dr. T. Kaczmarek, wykładowcą Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławku. Biskup Płocki zaś zaproponował na wicepostulatora sprawy abpa Nowowiejskiego i bpa Wetmańskiego ks. prof. W. Góralskiego przesyłając jednocześnie do postulatora sprawę żądane biogramy Sług Bożych, potrzebne do przygotowania odpowiedniego pisma do Kongregacji ds. Kano-

nizacyjnych celem uzyskania "nihil obstat"¹⁰.

W dniu 26 I 1992 r., w katedrze wrocławskiej, miało miejsce uroczyste rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego 98 Sług Bożych, w tym abpa Nowowiejskiego i bpa Wetmańskiego.

III

Przedmiotem procesu beatyfikacyjnego ofiar nazizmu hitlerowskiego zgłoszonych przez biskupów diecezjalnych i prowincjałów zakonnych, prowadzonego przez Trybunał Wrocławski przy współudziałach trybunałów diecezjalnych, jest męczeństwo Sług Bożych. Oznacza to, iż w trakcie postępowania należy udowodnić: 1/ prześladowanie Ofiary za wiarę; 2/ fakt śmierci zadanej bezpośrednio lub poniesionej wskutek uderzeń /cierpień/ obozowych; 3/ przyjęcie śmierci ze strony Ofiary w duchu świadectwa danego wiere.

Pierwszy moment nie jest trudny do udowodnienia, Stolica Apostolska rozstrzygnęła już bowiem, iż przedstawiciele nazizmu hitlerowskiego kierowali się w swoim zbrodniczym działaniu wobec katolików chęcią prześladowania Kościoła i nienawiścią do wiary. Stosunkowo łatwa do udokumentowania jest także treść punktu drugiego, wystarczy bowiem wykazać, iż ktoś został pozbawiony życia wprost /np. przez rozstrzelanie, powieszenie, zagazowanie itp./ lub też zmarł w następstwie prześladowania doznanego w obozie. Trudniejszy natomiast do udowodnienia jest moment trzeci: każdorazowo trzeba wykazać gotowość Ofiary do przyjęcia śmierci za wiarę. W pierwszym rzędzie znany jest tutaj dowód bezpośredni polegający na relacjach naocznych świadków śmierci Ofiary, którzy dostrzegli w niej oznaki przyjęcia tejże śmierci w duchu wiary. Obok tego rodzaju dowodu istnieje także dowód pośredni, stosowany wówczas, gdy brak jest naocznych świadków śmierci. Należy w takiej sytuacji wykazać ponad wszelką wątpliwość /przy pomocy świadectw współwięźniów, zapisów świadków czy innych wiarygodnych dowodów/, iż Ofiara prześladowania znosiła cierpienia obozowe w duchu wiary, co nasuwa uzasadnione przypuszczenie, że taką samą postawę zachowała w chwili śmierci.

Mimo nieprzerwanych zabiegów ks. W. Jezuska, podjętych tuż po zakończeniu działań wojennych, nie udało się odnaleźć świadków śmierci zarówno Arcybiskupa, jak i jego Biskupa Pomocniczego. Tym bardziej dzisiaj jest to raczej nieosiągalne.

Nie dysponujemy zatem dowodem bezpośrednim na rzecz przyjęcia śmierci przez obydwu Biskupów w duchu świadectwa wiary. Z naciskiem natomiast należy powiedzieć, iż do dyspozycji Trybunału pozostaje dowód pośredni. Dzięki bowiem wspomnianym staraniom ks. W. Jezuska udało się zgromadzić dość pokaźny materiał dowodowy w postaci relacji i zeznań wiarygodnych świadków, głównie więźniów obozu koncentracyjnego w Działdowie informujących na temat nieugiętej postawy abpa Nowowiejskiego i bpa Wetmańskiego: postawy nacechowanej głęboką

wiarą, niezwykłą cierpliwością oraz autentyczną miłością współwięźniów.

Nieocenioną przystugę, znacznie ułatwiającą przeprowadzenie dowodu pośredniego na rzecz męczeństwa Arcybiskupa i Biskupa, oddał sprawie beatyfikacyjnej ks. M. M. Grzybowski publikując cenne materiały, tak pieczołowicie gromadzone przez ks. W. Jezuska /poza zawartymi w jego pracy "Męczeński koniec arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa płockiego /1858-1941/" Płock 1947/ zarówno w Księdze Pamiątkowej pt. "Arcybiskup Julian Nowowiejski /1908-1941/. W pięćdziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci" /Płock 1991/, jak i w broszurze pt. "Świadectwa, Wypowiedzi o Arcybiskupie A. J. Nowowiejskim Biskupie Płockim 1908-1941" /Płock 1991/. Są to wymowne relacje współbraci męczeńskiej drogi Biskupów, przekonanych o ich świadectwie wiary danej w obozie działadzkim. Źródła dla dowodu pośredniego na rzecz męczeństwa Sług Bożych należy poza tym upatrywać w materiałach archiwalnych Gestapo w Ciechanowie, w pakiecie relacji świadków /przechowywanym w Archiwum Diecezji Płockiej/, w aktach Kurii Diecezjalnej w Płocku /teczki "Księża w obozach" oraz "Męczennicy Płoccy"/ oraz w zeznaniach świadków, których nale-

żało przesłuchać¹¹. Po przeprowadzeniu przez Trybunał Płocki /ks. dr Kazimierz Ziółkowski, ks. dr Sławomir Nasiorowski, ks. mgr Tadeusz Kozłowski, s. mgr Anita Popielewska/ postępowania beatyfikacyjnego na szczeblu diecezjalnym, polegającego w swej istocie na przyjęciu i ocenie dowodów przedstawionych przez wicepostulatora sprawy /ks. prof. Wojciecha Góralskiego/, w dniu 26 stycznia 1994 r. akta sprawy abpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego oraz bpa Leona Wetmańskiego zostały zamknięte przez Trybunał w obecności Biskupa Płockiego, a następnie przekazane do Trybunału Włocławskiego. Ten ostatni z kolei, po dokonaniu niezbędnej kontroli akt spraw obydwu Sług Bożych, przekazał je Kongregacji ds. Kanonizacyjnych w Rzymie. W sierpniu 1994 r. Kongregacja rozpoczęła kolejny etap postępowania beatyfikacyjnego, tj. na płaszczyźnie Kurii Rzymskiej. Po dokonaniu wymaganych przez prawo kanoniczne czynności procesowych, wymieniony organ Kurii Rzymskiej, jeśli uzna, że męczeństwo obydwu Sług Bożych zostało udowodnione, przedstawi wówczas Ojcu Świętemu propozycję proklamowania abpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bpa Leona Wetmańskiego Błogosławionymi.

PRZYPISY

¹ Zob. W. Góralski, *Będziecie moimi świadkami*. Płock 1992, s. 10 i 19.

² W liście z 5 VI 1947 r., pisany do ks. W. Jezuska, kanclerza Kurii Diecezjalnej, ks. T. Trzciniński stwierdził: *Dziś przyszła mi do głowy myśl, gdy wspominał śp. Arcybiskupa i jego męczeństwo, że trzeba by rozpocząć starania o uznanie Go przez najwyższy autorytet za Męczennika [...] Może można by wtedy podać do wiadomości szerszej - całego Episkopatu, Prymasa, że właśnie od dołu głos idzie i woła o uznanie Męczeństwa Biskupa płockiego*. M. M. Grzybowski. *Dokumenty i wypowiedzi o arcybiskupie A. J. Nowowiejskim z lat 1941-1991*, [w:] *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski /1908-1941/. W pięćdziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci*. Pod red. A. Suskiego, W. Góralskiego i T. Żebrowskiego. Płock 1991 s. 575.

³ Płock 1947; Pierwsza wersja pracy została ogłoszona na łamach "Miesięcznika Pastorskiego Płockiego" w 1946 i 1947 r.

⁴ Zob. Grzybowski, jw. s. 631.

⁵ Tamże s. 639-640.

⁶ Zob. *Świadectwa. Wypowiedzi o Arcybiskupie A. J. Nowowiejskim Biskupie Płockim 1908-1941* /zebrał i opracował M. M. Grzybowski/. Płock 1991 s. 19.

⁷ W. Helenowski. *Wspomnienia o Arcybiskupie*, [w:] *Świadectwa*, jw. s. 59.

⁸ Góralski, jw. s. 28.

⁹ "Miesięcznik Pastorski Płocki" 76: 1991 nr 9, s. 392.

¹⁰ Archiwum Kurii Diecezjalnej w Płocku.

¹¹ Przewiduje się, że postępowanie beatyfikacyjne w Kongregacji potrwa 2-3 lata.